Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 175 **Katowice, poniedziałek 1-go sierpnia 1932 r.** **Rok 31**

Bezstronny głos francuski o Gdyni i granicach zachodnich.

Za pracę niewątpliwie b. interesującą uznać należy książkę znanego publicysty francuskiego Gastona Raphael'a, który opublikował niedawno wyczerpujące studjum o stosunkach polsko-niemieckich („Allemagne et Pologne" Paris Librairie Delagrave 1932). Autor zabrał się do pisania swego dzieła po przestudjowaniu wielu źródeł, w których jednak daje się zauważyć dużą lukę, zwłaszcza jeśli chodzi o źródła polskie, tyczące się sytuacji mniejszości narodowych w Niemczech oraz położenia Prus Wschodnich. Mimo tych braków autor zdradza duże oczytanie i wcale głęboką znajomość stosunków polsko-niemieckich, które przedstawia wszechstronnie i naogół objektywnie.

Pana Raphael'a nie można wprawdzie zaliczyć do zwolenników tezy polskiej w kwestjach mniejszości narodowych, ani nawet w sprawie Pomorza, niemniej jednak bystra obserwacja autora oraz uczciwość, z jaką stara się zgłębić powody sporów polsko-niemieckich, nakazują zaliczyć go do grona publicystów, których wysiłek służy celom szczerze pokojowym, nie zarażonym jednak doktrynami mętnego rewizjonistycznego pacyfizmu.

Dla przykładu przytoczymy opinję p. Raphael'a o Gdyni i „korytarzu".

„Korytarz" — pisze p. Raphael — **stanowi istotnie integralną część Polski nietylko dzięki polskiemu stanowi posiadania w tej prowincji (71% własności, 81% handlu, 92% przemysłu) lecz również dzięki przygniatającej przewadze handlu północno-południowego nad wschodnio-zachodnim.** Magistrala (węglowa) jest doskonale zazębiona na swych dwu końcach zarówno w porcie gdyńskim jak i w kopalniach śląskich 52% eksportu polskiego przechodzi przez Gdynię, podczas gdy eksport, idący przez Hamburg i Bremę, zmalał. **Gdyby Gdynia upadła, oznaczałoby to upadek filara północnego i stanowiłoby kres marzeń na przyszłość. Gdynia stała się** — a wiara w nią przeniknęła nawet do wsi polskich — **symbolem odrodzenia Polski i jej chęci do życia, stała się ciałem i krwią Polski, która raczej zginie niż jej się wyrzeknie".**

Mimo, że autor nie tai swego niezadowolenia z granic zachodnich, jakie ustalone zostały dla Polski w Wersalu, **odrzuca jednak wszelkie pomysły rewizjonistyczne i reformatorskie.** „Zmiany nad Wisłą stałyby się niechybnie sygnałem dla dalszych rewizyj statutu terytorjalnego Europy. Nikt jednak nie żywi złudzeń co do ryzyka takiej operacji". Plebiscyt wydaje mu się materjalnie niemożliwy do zrealizowania, a zniesienie „korytarza" uważa autor za możliwe tylko... w teorji. **Powrót do stanu rzeczy, istniejącego przed wojną, jest zupełnie niemożliwy.** Naród, który przez 150 lat walczył nieubłaganie ze skutkami rozdarcia swej ojczyzny, walczyłby z takim samym wysiłkiem przeciw każdej nowej rewizji swych granic... Wszystko wskazuje, że problem polsko-niemiecki jest przedewszystkiem problemem natury moralnej. Albo dokona się radykalna zmiana w myślach i uczuciach, albo też trzeba będzie zrezygnować z rzeczywistego rozwiązania przeciwności... Rewizja idei i uczuć uczyniłaby niepotrzebną rewizję granic.

Przestając być źródłem niepokojów, dziedziczny konflikt polsko-niemiecki, załagodzony, przyczyniłby się do pacyfikacji Europy.

Na wszystkie sporne kwestje polsko-niemieckie autor daje tedy radę słuszną i rozumną: nie rewidować granic ani traktatów, ale dążyć do pacyfikacji nastrojów i uczuć. Jest to pogląd, który w Polsce głoszony jest oddawna.

Wspaniały przebieg „Święta Morza" w Gdyni.

Gdynia. Uroczystość Święta Morza rozpoczęła się o godzinie 11 nabożeństwem, celebrowanem przez ks. biskupa chełmińskiego ks. Okoniewskiego w asyście duchowieństwa kapituły chełmińskiej. Przed ołtarzem, ustawionym wśród molo na tle okrętów, zasiadł na specjalnem podwyższeniu P. Prezydent Rzplitej. W krzesłach zajęli miejsca marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele Rządu z premjerem na czele, generalicja, przedstawiciele władz miejscowych i organizacyj społecznych. Obok ołtarzy ustawiły się poczty sztandarowe 4 pułków kawalerji. Dalej ustawił się las sztandarów organizacyj społecznych. Molo rybackie i całe wybrzeże zajęły nieprzeliczone tłumy i oddziały wojska, które w skupieniu wysłuchały nabożeństwa. W czasie nabożeństwa chór odśpiewał pieśni religijne. Ks. biskup Okoniewski w okolicznościowem kazaniu podniósł znaczenie morza. Na morzu musimy pracować dla dobra Polski i całej ludności — mówił ks. biskup". Po nabożeństwie wygłosił przemówienie prezes oddziału gdyńskiego Ligi Morskiej i kolonjalnej prezes komitetu Święta Morza Rubel, poczem przemawiał b. minister Kwiatkowski, którego przemówienie przyjęte zostało burzą oklasków.

W dalszym ciągu przemówił dyrektor zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej generał Orlicz-Dreszer, — wznosząc okrzyk na cześć Polski i Jej Prezydenta. Po przemówieniu starosty krajowego pomorskiego p. Łąckiego, który wraz ze zgromadzonymi naczelnikami gmin złożył na ręce P. Prezydenta hołd Ziemi Pomorskiej wśród powszechnego napięcia zabrał głos P. Prezydenta Rzplitej. Po przemówieniu P. Prezydenta z wybrzeży portowych popłynęła na morze pieśń „Nie rzucim Ziemi", podchwycona przez wielotysięczny tłum.

Gdynia. O godz. 14-ej P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu świty, przedstawiciel rządu i generalicji zajął trybunę ustawioną przy ulicy 10 Lutego. Na przeciwko okazałego gmachu poczty rozpoczęła się defilada wojska, prowadzona przez dowódcę pomorskiej brygady kawalerji. Przedefilowały kolejno oddziały marynarki wojennej i morskich dywizjonów lotniczych witane burzliwemi oklaskami publiczności, oddziały podchorążych sanitarnego batalionu, szwadrony kawalerji i t. d. Za wojskiem maszerowały oddziały P. W, związków zawodowych, delegacje Ligi Morskiej i Kolonjalnej z najodleglejszych zakątków kraju. Niemilknącemi oklaskami witane były delegacje z Gdańska, Śląska, Lwowa i Wilna. Udział w pochodzie grupy czesko-słowackiej, jugosłowiańskiej oraz litewskiej przybyłych do Gdyni na dzień święta morza, wywołał gorące wyrazy głębokiej sympatji. Pochodowi, który trwał dwie godziny, przyglądali się licznie przybyli goście i tłumy miejscowej ludności. Po zakończeniu defilady P. Prezydent eskortowany przez szwadron ułanów odjechał do portu wojennego. W czasie defilady nad miastem krążyły samoloty wojsk.

Wybory do parlamentu Rzeszy.

Napad komunistów na policję.

Na ulicy Broji **w Zaborzu,** w czasie bójki między komunistami a hitlerowcami, zaatakowano i okaleczono trzech urzędników policyjnych. W związku z tym atakiem został zabity przywódca komunistów Januschok, rany odniosło 7 osób cywilnych, z tych jedna ciężkie. Po nadejściu większych posiłków policyjnych przywrócono spokój.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości dowiadujemy się, że komuniści zgromadzili się przed lokalem Przybyły, gdzie zaczepiali przechodniów. Powiadomiona o tem policja, zjawiła się na miejscu w sile trzech urzędników, których komuniści przyjęli strzałami. Wszyscy trzej urzędnicy otrzymali rany. Urzędnicy wytrwali na posterunku i w obronie własnej zaczęli się ostrzeliwać. Komunista Januschok padł bez życia ugodzony kulą, pozatem jeszcze siedem osób otrzymało rany, które jednak nie są niebezpieczne. Pomiędzy rannymi jest trzech komunistów. Wszystkich umieszczono w lecznicy.

Wybory na Śląsku Opolskim.

Opole, 31 lipca. W dzisiejszych wyborach do parlamentu niemieckiego w okręgu IX (opolskim) otrzymali głosów (liczby zaokrąglone):

socjaliści	60.400
hitlerowcy	204.000
komuniści	118.000
centrum	241.000
nacjonaliści	48.000
niem. partja ludowa	2.000
partja gospodarcza	2.300
Landvolk	1.000
chrześcijańscy	1.500
Polacy	14.500

W stosunku do wyborów do parlamentu niemieckiego w roku 1930 zyskali głosów: hitlerowcy 140.500, komuniści 7500, centrowcy 6000.

Natomiast w stosunku do wyborów do sejmu pruskiego w kwietniu br. wzrost głosów poszczególnych partyj przedstawia się następująco: socjaliści 7500 i komuniści 32.500.

W mieście Gliwicach wynik wyborów jest następujący: socjaliści 5000, hitlerowcy 19.900, komuniści 8100, centrowcy 17.300, nacjonaliści 2700.

W mieście Bytomiu otrzymali głosów: socjaliści 5400, hitlerowcy 15.300, komuniści 9400, centrum 15.300, nacjonaliści 3200.

Wynik wyborów w Niemczech.

Berlin, 30 lipca, godz. 22.15. Dotychczas obliczono 20.209.000 głosów, które dzielą się jak nast.: socjaliści 4.501.000, hitlerowcy 7.411.000, komun. 3.050.000, centrum 2.562.000, nacjonaliści 2.129.000 bawarska partja ludowa 443.000, Deutsche Volkspartei 248.000, Staatspartei 215.000, Wirtschaftspartei 79.000, Landvolk 20.000, Christl. Soziale 179.000.

Hitler nie uzyskał większości.

Berlin. Biuro Wolffa podaje: O godzinie 1 po północy. Oddano głosów razem 36.976,219, z czego socjaldemokraci otrzymali 7.949.883 (mand. 132), hitlerowcy 13.732.413 (229 mand.), komuniści 5.276.887 (88 mandatów), centrum 4.600.295 (76), niem. narodowi 2.174.071 (36 mand.), niem. partja ludowa 436.337 (7 mand.), partja gospodarcza 146.370 (2 mand.), niem. partja państwowa 374.816 (5 mand.), bawarska partja ludowa 1.179.717 (19 mand.), Landvolk 91.359, chrześć. socjaliści 362.331.

Drobne ugrupowania i głosy unieważnione 652.740. Brak jeszcze obliczeń z 2 okręgów.

Aresztowania wśród komunistów w Belgji.

Bruksela. Aresztowano tu wielu komunistów, w tej liczbie kilkunastu Rosjan i Niemców. M. in. aresztowany został i osadzony w więzieniu deputowany niemiecki Sobotka — mimo gwałtownych protestów z jego strony.

Ludożerstwo nadal istnieje.

Nairobi. W Kongo belgijskiem wykonano wyrok śmierci na dwóch krajowcach, którzy uprawiali ludożerstwo. Należy zauważyć, że kanibalizm szerzy się ostatnio w zastraszający sposób nawet w najbardziej cywilizowanych okręgach Kongo.

TELEGRAMY.

Konferencja u p. marszałka Piłsudskiego w sprawach rosyjskich.

Wilno. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj godzinach przedpołudniowych w pałacu reprezentacyjnym wiceministra spraw zagranicznych Becka, posła R. P. w Moskwie Patka oraz atache wojskowego przy poselstwie polskiem w Moskwie pułk. Kowalewskiego.

Wilno. Wczoraj o godz. 16,30 Marszałek Piłsudski przyjął w pałacu reprezentacyjnym dr. Ludwika Góreckiego wnuka Adama Mickiewicza. P. Górecki prosił P. Marszałka o przyjęcie przechowywanej w rodzinie Góreckich pamiątki po Tadeuszu Kościuszce mianowicie nożyka polowego. P. Marszałek pamiątkę ofiarowaną sobie przyjął.

Miał szczęście.

Kimberley. Jeden z górników w Barkly West znalazł djament wagi 122 karatów. Szczęśliwy znalazca sprzedał kamień za 1000 funtów. Po oszlifowaniu, przy pomyślnej konjunkturze, wspaniały brylant może osiągnąć wartość 10.000 funtów.

Komuniści zwichnęli byt 144 bankom amerykańskim.

Pontiac (stan Michigan). Wykryto tu, jak twierdzą w wyniku rewizji, przeprowadzonej u niejakiego Rowlanda w zajmowanym przezeń pokoju hotelowym istnienie komunistycznej kampanji oszczerczej, prowadzonej drogą telefoniczną, a mającej na celu podważenie kredytu poszczególnych banków przez rozpowszechnianie w rozmowach telefonicznych kłamliwych wiadomości o wypłacalności banków. Kampanja ta miała być podobno prowadzona w różnych częściach kraju.

1000 samolotów dla armji sowieckiej.

Sowieckie lotnictwo wojskowe, rozporządzające obecnie przeszło 2000 samolotów uzyskać ma w roku bieżącym nowych 1000 samolotów. Cyfra ta obejmuje między innemi 80 samolotów do miotania bomb, 120 samolotów lżejszego typu, 80 aparatów ćwiczebnych, 340 pościgowych, 40 uzbrojonych w torpedy. Dalej idzie 86 hydroplanów, 18 aparatów szkolnych i 16 balonów. Liczba lotników wojskowych sowieckich, wynosząca obecnie 14.000 osób, ma być odpowiednio powiększona.

———o———

Pożar zniszczył dach domu.

Moszczenica. W nocy na 27 lipca z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Jana Zezworka i zniszczył doszczętnie dach słomiany, ponadto uszkodził sufity i częściowo urządzenia domowe, wyrządzając szkodę na około 4 tysiące zł. (r)

Poseł niemiecki w Warszawie dopuścił się zerwania flagi polskiej.

Warszawa. Od tygodnia pełni obowiązki posła niemieckiego w Warszawie baron Emil von Rintelen, który mieszka w domu na zbiegu Alei Róż i Alei Ujazdowskich. Właścicielem tego domu jest obywatel polski, który w niedzielę z okazji „Święta Morza" wywiesił flagę państwową. Po południu zerwał flagę lokaj barona von Rintelena, poczem właściciel domu polecił wywiesić nową flagę. O godz. 3 zjawił się przed domem inny mężczyzna, który ponownie zerwał flagę. Stwierdzono, iż mężczyzną tym był sam baron v. Rintelen. Flagę zawieszono poraz trzeci, a dla zabezpieczenia pilnuje jej specjalny posterunek policyjny. Niesłychany ten postępek oficjalnego dyplomatycznego przedstawiciela Niemiec w Polsce wywołał w okolicy olbrzymie wzburzenie. Gazety wydały dodatki nadzwyczajne.

Rumunia może być spokojną.

Polska jej zaufania nie zawiedzie.

Bukareszt. W związku z zawarciem polsko - sowieckiego paktu o nieagresji poseł R. P. w Bukareszcie p. Szembek przyjął przedstawicieli prasy rumuńskiej, którym oświadczył w streszczeniu co następuje:

Polityka pogłębienia współpracy Polski z innemi państwami dąży w dwóch kierunkach: północnym, obejmującym państwa skandynawskie i bałtyckie, oraz południowym, opierającym się na Rumunji. Odcinek rumuński przedstawia specjalną sferę zainteresow. ze względu na sojusz polsko - rumuński i głęboko podstawy współdziałania. **Zasada sojuszu tego jest i pozostanie pod każdym względem niezachwiana.** Zostało to wyraźnie potwierdzone w ostatniem przemówieniu Prezydenta Rzplitej w dniu 4 lipca rb. przy składaniu listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji Cadere. Pakt o nieagresji w art. 2 i 4 zawiera postanowienia, stylizacja których ze strony Polski została wzięta pod uwagę w ogólnych ramach interesów współpracy polsko - rumuńskiej. **Zasada sojuszu nie została zatem przez pakt o nieagresji polsko - sowieckiej w niczem osłabiona, przeciwnie stwierdzić trzeba, że jasne i otwarte postawienie przez Polskę sprawy jej zobowiązań traktatowych musi być uważane za wzmocnienie węzłów sojuszniczych polsko - rumuńskich.** Polska przyjmuje zobowiązania z zupełnem poczuciem odpowiedzialności i rzetelnie decyzji tych dotrzyma. Dotyczy to zarówno postanowień o niedziałaniu agresywnem w stosunku do Sowietów jak i ścisłej współpracy sojuszniczej z Rumunją. Wyrazem obu tych zasad polityki zagranicznej jest pakt polsko - sowiecki.

Nowy parlament rumuński.

Bukareszt, Nowy parlament zebrał się w sobotę w południe przy zachowaniu zwykłego ceremonjału. Gdy król Karol z wojewodą Michałem w otoczeniu członków gabinetu ukazał się na estradzie prezydjum, członkowie parlamentu zgotowali mu długotrwałą owację. Król odczytał orędzie tronowe, w którem oświadcza m. in.: „Po gorącem wezwaniu, jakie wystosowałem do wszystkich ugrupowań politycznych, celem zapewnienia ich współpracy w obecnych niezwykle trudnych okolicznościach, powołany na czas wyborów gabinet wypełnił ściśle swe zadanie konstytucyjne zapewnienia swobody głosowania. Zadaniem gabinetu było również wydanie pilnych zarządzeń, jakich wymagała sytuacja finansowa, celem skierowania kraju na drogę uzdrowienia gospodarczego i finansowego, w ścisłej harmonji z wysiłkami, zmierzającemi do odbudowy gospodarczej Europy. Gabinet w tym celu korzystał ze współdziałania technicznego i współpracy Ligi Narodów."

W dalszym ciągu orędzie podkreśla, że kryzys gospodarczy nie dotknął bynajmniej żywych sił narodu. Kraj zdołał zwiększyć swój wywóz, utrzymać stabilizację waluty i wypełnić punktualnie swe międzynarodowe zobowiązania finansowe. Wnioski w sprawie uregulowania najważniejszych, aktualnych zagadnień zostaną przedstawione przez rząd, który utworzony będzie po ostatecznem ukonstytuowaniu się obu izb.

W końcu orędzie królewskie podkreśla dobre stosunki, łączące Rumunję ze wszystkiemi krajami. „Nasza polityka zewnętrzna — głosi orędzie — pozostaje oparta na umiłowaniu pokoju, poszanowaniu traktatów oraz węzłów sojuszów i przyjaźni, jak również szczerej współpracy z Ligą Narodów. Dla konsolidacji pokoju Rumunja współdziała w porozumieniu ze swymi sojusznikami na konferencjach rozbrojeniowej i odszkodowawczej.

Ostatnia kronika.

Szyb „Karmer" ma być utrzymany w ruchu do 16 sierpnia br.

Szyb węglowy „Karmer", który miał być zamknięty, dzięki energicznym zabiegom związków zawodowych **ma być utrzymany w ruchu do 16 sierpnia br.** W sobotę o godz. 6 rano załoga na szybie „Karmer" przez jedną godzinę strajkowała, domagając się zapewnienia, że szyb będzie uruchomiony i że praca będzie trwała do 16 sierpnia. Załoga zjechała do pracy o godz. 7 rano, po otrzymaniu tego zapewnienia.

Strajk w Hucie Bismarcka.

W sobotę około godz. 10 rano wybuchł w Wielkich Hajdukach strajk w Hucie Bismarcka. Zastrajkowało 450 robotników z walcowni cynku i blachy. Powodem strajku było niewypłacenie przez dyrekcję Huty Bismarck przypadających zarobków. Do dyrekcji huty udały się delegacje, które zażądały wypłaty. Przed gmachem zebrał się wielki tłum strajkujących robotników. W dyrekcji uspokojono delegację, że pobory będą w najbliższym czasie wypłacone.

Odroczenie układów o płace akordowe.

Paruszowiec. W ub. piątek w wydziale fachowym w Katowicach odbyły się między przedstawicielami związków zawodowych a przedstawicielami dyrekcji huty „Silesia" w Paruszowcu układy w sprawie uregulowania zarobków akordowych. Przedstawiciele dyrekcji huty zażądali całkowitej zmiany zarobków taryfowych, czemu przeciwstawili się przedstawiciele związków zawodowych. W końcu przewodniczący wydziału fachowego dyr. Hackeman odroczył układy. Od poniedziałku prowadzone będą rozmowy na temat zmiany płac akordowych między członkami rady zakładowej a przedstawicielami dyrekcji huty. (r)

Z nożem kuchennym na przyjaciela.

W nocy z soboty na niedzielę powstała w Mysłowicach kłótnia pomiędzy Romanem Grankiem a Franciszkiem Jończykiem. W pewnym momencie Granek chwycił za olbrzymi nóż kuchenny i zadał nim Jończykowi kilka silnych ciosów w głowę i plecy. Jończyka, w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach, gdzie zmarł wkrótce. Mordercę aresztowano. Tła zajścia nie zdołano narazie ustalić.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Obraz Świętej Rodziny.

Zagroda wiejska.

4) (Ciąg dalszy.)

Spostrzegła wnet ciotka Dorota, że ojciec, w wielkiej miłości swojej dla jedynej córki, nie dostrzega błędów jej. Dziewczka zdradzała skłonność do zarozumiałości, próżności, chęci podobania się, sporności itd. Przeciw błędom tym umiejętnie działa stara ciotka; zaopiekowała się małą Jagusią i wychowywała jak własną córkę, aż nie wyszła za mąż. A teraz jeszcze nie odpoczywała, ale znów zajęła się wychowaniem małego wnuczka. I byliby żyli szczęśliwie, gdyby zazdrosny Pokrzywka nie zakłócał spokoju domowego i nie wzniecał dawnych skłonności Jagusi. Zgoda znikła i z początkowo małych utarczek zamieniała się w stałą niezgodę.

Jagusia wyszła za Walentego tylko z czystej miłości. Nie było końca dziwom, gdy się rozeszła wieść po wiosce, że bogata córka gospodarska wychodzi za parobczaka. Wprawdzie był Walenty włodarzem, ale z zazdrości go tak nazywano. Nie gniewał się o to Walenty i sam się pierwszym parobkiem u ojca Jagusi zwał. Ale nie był to parobek byle jaki, jak często parobcy bywają, skorzy do miski, a do pracy nieskorzy. Rodzice Walka mieli także niemało gospodarstwa, a chłopca posyłali do szkoły wiejskiej. Gdy miał lat piętnaście, oddali go do szkół w mieście, bo bardzo się do książki darł i chciał zostać nauczycielem. Jednakże inne są często drogi Opatrzności, przeciwne naszym obliczeniom. Ojciec Walentego nagle zachorował i umarł. Wrócił czemprędzej Walenty do domu i postanowił pomagać matce gospodarzyć. Gniewał się o to stryj jego, mieszkający w Krakowie, który byłby wolał, ażeby dalej się uczył.

Ale nowe nieszczęście spotkało Walentego, ogień wszczął się w nocy w niewiadomy sposób na górze domu mieszkalnego i zanim się ludzie przebudzili, już całe gospodarstwo stało w płomieniach. Ratunek był daremny. Nie mając gotówki, ani mógł myśleć o odbudowaniu domów. Stryj, za karę, że słuchać go nie chciał, pomocy odmówił. Nie było innej rady, Walenty przyjął miejsce włodarza u ojca Jagusi. Niedługo potem i matka jego ze zmartwienia i zgryzoty umarła. Rzetelnie pracował Walenty, z czego bardzo się cieszył ojciec Jagusi, już wiekiem pochylony. Gdy spostrzegł, że Jagusia wpadła Walkowi w oko, a Jagusia też nie od tego, na zalety nieczuła nie była, postanowił ich skojarzyć. Także się też stało: stary ojciec pobłogosławił i ślub wzięli. Jeszcze cztery lata żył starzec po ślubie młodej pary, ciesząc się wnuczkiem, aż po krótkiej chorobie, zamknął oczy na wieki, spokojny o los swej córki.

Nowe gniewy.

Prawie dwa tygodnie minęły zupełnie spokojnie. Widocznie słowa ciotki Doroty trafiły do serca Jagny, bo odtąd zmieniła się, stała się łagodniejszą, dla męża wyrozumialszą, grzeczniejszą, uprzedzającą, słowem, w małżeństwie tem zapanowała znów zgoda. I byłoby wszystko dobrze, gdyby zły duch nie był zgody tej na nowo zakłócił.

Było to w drugie święto wielkanocne. Walenty poszedł z ciotką do kościoła, Jaś bawił się przed domem, płatając figle z kruczkiem.

Kruczek, był to pies, pilnujący wiernie gospodarstwa swego pana, zadziwiająco mądry. Instynktem poznawał ludzi niedobrych; wtenczas warczał gniewnie i trzeba było go wiązać: we dnie zwykle łagodny, w nocy natomiast nikomu nie pozwalał do domu się zbliżyć; czuł wtenczas, że bezpieczeństwo domu zależało od jego czujności.

Matka przypatrywała się harcom Jasia aż zmęczony usiadł na trawniku, a Kruczek położył się obok niego, oparłszy pysk na kolanach chłopczyka. Nagle zawarczał i susem skoczył ku furcie.

— Jagusiu, uważ psa, bo mnie pokąsa! — zawołał ktoś od furty.

Był to wuj Pokrzywka.

— Kruk, do budy! — zawołała Jagna.

Ze spuszczonym ogonem szedł Kruczek do budy, ale co chwilę się odwracał i warczał...

— Szkaradne psisko — rzekł Pokrzywka, siadając przed domem na ławce. — Nie powinniście go spuszczać z łańcucha... tu do was ani człowiek zajrzeć nie może...

— Ależ wuju kochany, on nikomu nic nie robi, poco to psa męczyć.

— Ale ile razy przyjdę do was, tyle razy ledwie mu się opędzić mogę.

— Ja też to zauważyłam: musiał mu wuj kiedyś krzywdę jaką zrobić.

— Nigdy! kontent jestem, gdy go nie widzę.

Kronika bieżąca

Poniedziałek 1 sierpnia — Św. Piotra w okowach i siedmiu św. braci Machabejczyków † 127. Słow.: **Rolisław.**

Jutro, wtorek, 2. sierpnia: Uroczystość M. B. Anielskiej.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.12,	o godz. 19.27
Księżyca	o godz. 2.28,	o godz. 19.27

*

Z historji śląskiej.

1. sierpnia. 1228. Książę Kazimierz opolski radził stanom zamek opolski otoczyć wyższym murem. — **1293.** Dokumentem wystawionym w tym dniu w Raciborzu zezwolił książę raciborski Przemysław klasztorowi w Czarnowąsach na wyniesienie wsi Książenice w powiecie rybnickim na prawo niemieckie i uchwalił mieszkańcom wolność z wszystkich podatków, ciężarów i służby na 16 lat. — **1295.** Książę Przemysław założył na przedmieściu Raciborza nad Odrą, szpital św. Mikołaja. — **1519.** O godz. 2 po północy spalił się klasztor OO. Franciszkanów w Raciborzu. — **1584.** Rządy nad Toszkiem — Pyskowicami zostały powierzone na rozkaz cesarza Hansowi Jerzemu, baronowi v. Redern. — **1584.** Tymczasowe rządy nad Toszkiem i Pyskowicami prowadził w imieniu cesarza Rudolfa II, aż do 14 lut. 1586 r. Fryderyk Szamberg. **1609.** W tym roku otrzymał cech szewski, najstarszy w Tarn. Górach ustawy z magistratu z zatwierdzeniem 26 mistrzów z warsztatami. Pozamiejscowym szewcom nie było wolno na targach wystawiać swoich wyrobów. — **1627.** Od 1 sierpnia aż do listopada przebywał w Tarn. Górach cesarski pułkownik, Vollmar Forenbach, któremu miasto za ten czas zapłacić musiało 2.100 talarów. — **1720.** Umarł Dawid Franciszek, Chorwat Wiecza, właściciel wsi Krzyżanowice w Raciborskiem. — **1875.** OO. Franciszkanie opuścili Górę św. Anny. Zakon ich został rozwiązany z powodu przekroczenia praw majowych. **1878.** Do Pyskowic wprowadzono nowego burmistrza Artelta. Liczba ludności wynosiła wówczas 4.032 dusz. — **1904.** W Miechowicach odbyło się otwarcie zakładu Ojców Kamiljanów. **1924.** Zarząd huty Borziga w Zabrskiem wypowiedział pracę wszystkim robotnikom. O ile załoga przyjmie warunki obniżenia zarobków o 20 procent i zrzeknie się węgla deputatowego, zostanie cofnięte wypowiedzenie. — **1925.** Nastąpiło usamodzielnienie parafji bobrownickiej. — **1926.** Bractwo strzeleckie w Żorach obchodziło swój 150-letni jubileusz założenia. Założone było 5-go sierpnia 1776 roku.

W roku: 1848. Miasteczko (pow. tarnogórski) zostało lokalją z własnymi duszpasterzami. — **1848.** W Tarn. Górach zapadła się ziemia, co wszystkich mieszkańców bardzo zatrwożyło, gdyż pod rynkiem przechodzi podkop św. Jakóba. — **1849.** W Bytomiu zniesiono sąd miejski a urządzono sąd powiatowy, który co do ludności (145.000) był jednym z największych w kraju. — **1849.** Rudyszwałd w Raciborskiem odłączono od parafji tworkowskiej; odtąd tworzy osobną parafję. — **1849.** Hrabina Mieroszewska zbudowała własnym kosztem kościół w Zagórzu koło Sosnowca. **1849.** Józef Lompa i Emanuel Smołka założyli w Bytomiu „Towarzystwo nauczycieli Polaków". — **1850.** W listopadzie nauczyciel J. Lompa został wydalony wyrokiem rejencji opolskiej z pracy nauczycielskiej również i organistowskiej w Lubszy.

—o—

Prośba konia.

Polecam ci, o panie mój, serdeczną prośbę moją.

Uśmiechaj się do mnie i gaś me pragnienie!... Po pracy i trudzie dnia daj mi schronienie w czystej stajni!... Przemawiaj do mnie, gdyż głos zachęca bardziej, niż razy i wędzidła! Pogłaskaj mnie czasem i naucz, jak mam pracować!... Nie bij mnie, gdy ciągnę pod górę i nie szarp wędzidłem, gdy zstępuję w dół!... Jeżeli cię natychmiast nie zrozumiem, nie kwap się z użyciem bata, ale sprawdź wpierw stan cugli, które mogły się poplątać!... Sprawdź, czy podkowy nie kaleczą nóg moich!... Jeżeli czasem nie chcę jeść, patrz wtedy, jaki jest stan mego uzębienia!... Nie obcinaj mi ogona, gdyż jest on jedyną obroną przed muchami, które mnie atakują!...

Panie mój! Jeżeli trud i praca wielu lat uczynią mnie inwalidą, nie skazuj mnie na śmierć głodową! Osądź mnie i zabij sam, abym nie cierpiał bezpotrzebnie!...

Wkońcu przebacz mi o panie, że zwracam się do ciebie z tą pokorną prośbą, lecz czynię to w imieniu Tego, który urodził się w stajence!...

(Z francuskiego).

Z Cieszyńskiego.

Pielgrzymka do Kalwarji.

Cieszyn. Pielgrzymka do Kalwarji wyjeżdża w środę, dnia 10 sierpnia od szpitala Sióstr Elżbietanek autobusem. Cena biletu 5,20 zł., równa zniżkowemu biletowi kolejowemu. Zbiórka o 1 godz. w południe. Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie, naprzeciw kościoła parafjalnego. Trzeba się zgłosić celem obliczenia i spisania listy jadących. O liczny udział w pielgrzymce uprasza przewodnik **Szlano Józef.**

Katolicki Chór Kościelny przy pracy.

Cieszyn. W tych dniach odbył nasz młody Katolicki Chór Kościelny pierwsze walne zebranie. Prezes tymczasowego zarządu p. Karol Legin zaznaczył w swem sprawozdaniu, że potrzebę założenia chóru polskiego przy tut. kościele parafjalnym odczuwano już od powstania Polski. Myśl ta doczekała się realizacji dopiero w jesieni ub .r., kiedy z inicjatywy p. dyr. Halfara, posła i wiceburmistrza, zawiązał się chór męski, liczący około 50 członków, a z wiosną b. r. po przystąpieniu 40 członkiń utworzył się również chór mieszany. Chór Kościelny, kierowany wprawną ręką dyrygentów, p. posła Halfara i p. prof. Kiszy, ma za sobą już 18 występów publicznych, na których wywiązał się chlubnie ze swego zadania. Sprawiono też odpowiedni zasób nut kosztem 454 zł, dzięki datkom życzliwych osób i towarzystw. Na walnem zebraniu przyjęto statut, który nadaje Chórowi ramy zalegalizowanego prawnie towarzystwa. Mianowano też jednogłośnie burzą oklasków trzech członków honorowych w osobach: ks. kanonika Antoniego Olszaka, p. posła Rudolfa Halfara, p. profesora Wiktora Kiszy. Ks. kan. Olszak jako proboszcz miejscowy okazuje Chórowi stale swoje złote serce, udzielając mu na każdym kroku jak najdalej idącego poparcia, a pp. pos. Halfar i prof. Kisza położyli mimo krótkiego istnienia Chóru wielkie zasługi swą niestrudzoną pracą na stanowisku dyrygentów. W dalszym ciągu wybrano zarząd Chóru w następującym składzie: prezes p. Legin, członkowie pp. B. Dziedziak, insp. J. Halama, Fr. Littner, J. Morys, T. Satora, J. Strzelec, R. Targosz, M. Kofinówna, M. Malcherówna i A. Szczepanówna, dyrygenci pp. pos. Halfar i prof. Kisza. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Fritz i Wieszczor. Podnieść należy z uznaniem, iż członkowie Chóru w liczbie blisko 100 odznaczają się podziwu godnym zapałem, to też Chór rokuje na przyszłość jaknajlepsze nadzieje. (c)

Uruchomienie linji autobusowej Cieszyn — Zebrzydowice — Jastrzębie Zdrój.

Cieszyn. Przedsiębiorstwo komunikacyjne J. Molin w Cieszynie uruchamia z dniem 1 sierpnia 1932 r. komunikację autobusową na przestrzeni Cieszyn — Zebrzydowice — Jastrzębie Zdrój. Odjazd autobusów z Cieszyna do Jastrzębia Zdroju o godz. 5.45, 11.45 i 17.45. Przyjazd do Jastrzębia Zdroju o godz. 6.40, 12.40 i 18.40. Odjazd autobusów z Jastrzębia Zdroju do Cieszyna o godz. 7.00, 13.00 i 19.00. Przyjazd do Cieszyna o godz. 7.55, 13.55 i 19.55. Cena biletu na przejazd jednej osoby z Cieszyna do Jastrzębia Zdroju lub odwrotnie 3 zł. Szczegółowy rozkład jazdy otrzymać można w przedsiębiorstwie komunikacyjnem J. Molin, Rynek nr. 1, w Cieszynie, jako też we wszystkich restauracjach, hotelach i pensjonatach w Jastrzębiu Zdroju oraz u konduktorów autobusowych. (c)

Napad rabunkowy na plebanję.

Bielsko. W nocy 29 lipca włamało się dwóch nieznanych sprawców przez kraty w oknie do mieszkania w plebanji w Kozach, pow. Bielsko. Najpierw związali wikarego ks. Józefa Majgera, okręcili go kołdrą, nakazując spokojnie leżeć. Następnie udali się do następnego pokoju, w którym spał ks. proboszcz J. Żak i zaczęli go również wiązać. Ksiądz proboszcz na widok zbrodniarzy począł się bronić, krzycząc tak, że śpiący w następnym pokoju służący J. Chyra przebudził się, a zorjentowawszy się w sytuacji, wbiegł zaraz do pokoju proboszcza z rewolwerem w ręku. Służący, zobaczywszy sprawców, wypalił do nich z rewolweru. Sprawcy również odpowiedzieli strzałami w stronę służącego, jednak oba strzały chybiły. Po wymianie strzałów sprawcy zbiegli boso, pozostawiając obuwie na miejscu. — Służący, po odkrępowaniu wikarego zawiadomił o wypadku policję, która wdrożyła dochodzenia i pościg za sprawcami. (c)

Uroczystość odpustowa.

Mazańcowice. W niedzielę, dnia 24. lipca br. odbyła się w naszym kościele parafjalnym uroczystość odpustowa ku czci patronki św. Marji Magdaleny. Ponieważ pogoda dopisała, zjawiła się wielka rzesza pobożnych z bliższa i też zdala. Przybyły również z swymi Wiel. duszpasterzami i orkiestrami procesje z Ligoty i z Międzyrzecza Górnego. Kazanie wygłosił Wiel. ks. Pohl z Bielska, przedstawiając cały obraz z życia św. Marji Magdaleny. Mszą św. celebrował w asyście Wiel. ks. prob. z Rudzicy. Podczas Mszy św. i procesji przygrywała mile wraz z organistą p. kier. szkoły I. Borkowskim, tutejsza orkiestra pp. Brożków. Tutaj warto zaznaczyć, iż orkiestra ta gra przez przeciąg kilku lat w każdą uroczystość kościelną bezinteresownie i nawet przez nikogo proszona, za co należy jej się słuszne podziękowanie. (c)

Utworzenie nowej parafji.

Chybie. Dzień 11 lipca 1932 r. pozostawi niezatarte wspomnienie wśród mieszkańców Chybia, Frelichowa i Mnicha, albowiem w dniu tym, po wielu latach starań, zabiegów i trosk, utworzona została samodzielna parafja, po odłączeniu tych trzech miejscowości od parafji w Strumieniu. Wśród złotych blasków słońca prowadziła procesja z nowej plebanji swego duszpasterza ks. prob. Kubaczkę, b. proboszcza w Ochabach, przed bramę powitalną przy nowym kościele, gdzie, po zatrzymaniu się około trzechtysięcznego pochodu, przemówił w pięknych słowach do nowego proboszcza ks. dziekan Gałuszka ze Strumienia, oddając nowemu pasterzowi klucze od kościoła i pieczę nad duszami nowej parafji. Następnie w serdecznych słowach zwrócił się do ks. proboszcza Kubaczki i do licznych rzesz ludu p. starosta Bocheński, prosząc ks. proboszcza nietylko o pieczę duchową, ale także „o utrwalenie w duszach nowych parafjan miłości dla Ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej, w obronie której stawał od wieków dobry i kochany lud ziemi cieszyńskiej, który, jak sięga historja pamięci ludzkiej, od roku 810 po dzień dzisiejszy, zachował w sobie wielki patrjotyzm i przywiązanie do wiary oraz Kościoła". W gorących słowach witał ks. prob. p. Dembiński, dyrektor cukrowni w Chybiu, człowiek cichy i bez rozgłosu pracujący na niwie społecznej, który głównie przyczynił się do powstania kościoła. Kolejno witali ks. proboszcza przedstawiciele szkolnictwa, gmin i związków społecznych. Uroczyste kazanie, wygłoszone w słowach podniosłych przez ks. prałata posła Grima i Msza św., odprawiona przez nowego proboszcza, po której odśpiewano hymn: „Boże coś Polskę", zakończyły tę podniosłą uroczystość. (c)

Uroczystość poświęcenia sikawki.

Rudnik. Dnia 17 lipca bież. roku odbyła się uroczystość poświęcenia sikawki, nowo założonej ochotniczej straży pożarnej w miejscu. Rano zjechały się ochotnicze straże pożarne z Kaczyc ze sztandarami, z Kończyc Małych i Wielkich i z Zebrzydowic. Po Mszy św. ks. proboszcz Kukla St. poświęcił sikawkę, oraz przemówił do zebranych druhów, dalej przemawiał p. Mirocha ze Zarzecza o miłości do bliźniego. Następnie odbyło się wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej i wspólny obiad. Po południu były pokazowe ćwiczenie. Obecni zdumieni byli ze sprawności działania sikawki, następnie odbyła się defilada przed pp. Puszem i Mirochą, jako władzą strażacką. O godzinie 15 rozpoczął się festyn, który jednak deszcz przerywał. Zaznaczyć należy, iż w wielkiej mierze do urządzenia owej imprezy przyczyniła się pani hr. Thun-Hohensteinowa Gabrjela wraz ze swoją rodziną, za co należy jej się pełne uznanie ze strony miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Podziękować należy również przedstawicielom III. okr. strażackiego, obecnym strażom, przew. ks. prob. Kukli St., p. Bagińskiemu Fr., kier. szkoły z W. Kończyc i właścicielom gwoździ za złożone datki. W końcu pozwolę sobie nowo zrzeszonej straży zacytować ku pamięci:

„Odwagą swą zadziwić świat,
Ojczyźnie oddać życia kwiat".

Obserwator.

— **„Dni Szopenowskie" 12—18 września i 3—10 października.** Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia komitetowi „Dni Szopenowskich" w Polsce na urządzenie zbiórki publicznej na wprowadzenie zwłok Szopena. Zbiórka odbędzie się w czasie od 12 do 18 września i od 3 do 10 października.

— **Tramwaje w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólna liczba wozów tramwajowych w Polsce wynosi 1.770, w tem 1.597 wozów osobowych. Długość eksploatowanych linji tramwajowych wynosi 262,4 km. Liczba pasażerów tramwajowych w roku ubiegłym wynosiła 403.600.000 osób.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Ogłoszono rozporządzenie min. poczt i telegrafów o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków opłaty wartości 10, 20, 25, 30 i 60 groszy oraz kartki pocztowej krajowej pojedyńczej ze znaczkiem 20 gr. nowej edycji. Rysunek znaczków o wymiarze 18 na 22 milimetry, przedstawia w środkowej swej części prostokąt, obramowany linjami, w którym na tle z heraldycznych linij umieszczony jest orzeł; po obydwu stronach godła widnieją ornamentacje z roślin stylizowanych. Nad godłem państwa znajduje się napis: „Poczta polska", a u dołu liczby 10, 20, 30 lub 60 z literami gr. (groszy). Znaczki 10-groszowe są koloru zielonego, 20 gr. — stalowego, 25 gr. — żółto-bronzowego, 30 gr. — czerwonego i 60 gr. — niebieskiego.

— **Smutna statystyka.** Według danych statystycznych min. komunikacji, w ciągu całego 1931 roku na kolejach polskich 211 osób popełniło samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg, — skok z mostów kolejowych itd. Nadto 27 osób zmarło nagle w wagonach i poczekalniach. Wreszcie na terenach kolejowych zanotowano w tym czasie 15 zabójstw. Pozatem, na skutek wypadków kolejowych, głównie na przejazdach, zmarło 221 osób postronnych, nadto 54 podróżnych i 108 pracowników kolejowych.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Zjazd Absolwentów Szkoły Ogrodniczej w Strumieniu.

Strumień, 1 sierpnia.

W dniach 13, 14 i 15 sierpnia 1932 r. odbędzie się Pierwszy Ogólny Zjazd Absolwentów Szkoły Ogrodniczej w Strumieniu, na który Dyrekcja Szkoły WP. zaprasza.

Uczestnicy Zjazdu w powrotnej drodze otrzymają zniżki kolejowe.

Program Zjazdu: I. dzień — sobota, 13 sierpnia. Przyjazd wszystkich absolwentów do szkoły o ile możności w godzinach przedpołudniowych. Zapoznanie się wspólne absolwentów i uczniów, oraz sprawozdania z ich działalności. II. dzień — niedziela, 14 sierpnia: Godzina 8 nabożeństwo w kościele, godzina 10 zagajenie Zjazdu, powitanie gości i wybór prezydjum Zjazdu. Referat p. t. „Szkoła Ogrodnicza w Strumieniu i jej zadanie na Śląsku". Wspólny obiad. Referat z działu sadownictwa. Ogólna dłuższa dyskusja — zapytania i przemówienia, spostrzeżenia absolwentów. — Część rozrywkowa w parku szkolnym. III. dzień — poniedziałek, 15 sierpnia: Obrady Zjazdu: założenie Związku absolwentów i uczniów, sprawy praktyk i posad, ustalenie wzoru znaczka szkolnego, ustalenie terminu następnego Zjazdu, zakończenie Zjazdu.

Województwo śląskie.

* **Otwarcie linji kolejowej Strzebiń Woźniki.** Uroczystości rozpoczną się 10.15 rano nastąpi uroczyste poświęcenie i otwarcie linji kolejowej Strzebiń—Woźniki. Uroczystości rozpoczyna się na st. Strzebiń. Wyjazd pociągu specjalnego z Katowic nastąpi dnia 1. sierpnia o godz. 9.40 rano.

* **Skarb na Śląsku przejmuje administrację egzekucyjną.** W dniu 1 sierpnia, względnie 1 września br. władze skarbowe na Śląsku obejmą całkowitą administrację egzekucyjną w swe ręce. Ta egzekucyjna administracja dotąd była wykonywana przez starostwa, gminy kasy chorych, zakłady ubezpieczeń itd. Władze skarbowe nie obejmą tylko egzekucji sądowej. Oczywiście agendy władz skarbowych powiększą się wskutek tego przejęcia o przeszło 200 proc. Zarządzenie to ma na celu ujednostajnienie egzekucyjnej administracji, oraz zmniejszenie kosztów egzekucyjnych. Wszystkie koszta egzekucyjne odtąd przypadać będą na rzecz skarbu śląskiego.

Z Katowickiego

Chór katedralny.

Katowice. Przypomina się wszystkim szan. członkom chóru katedralnego, iż pierwsza lekcja śpiewu odbędzie się ze względu na przygotowanie do uroczystości św. Jacka, już w przyszły poniedziałek, tj. 1 sierpnia o godzinie 20 w sali gimnazjum żeńskiego przy ul. 3 Maja. Nowych członków przyjmuje zarząd przed lekcjami, tj. w poniedziałki i czwartki o godz. 20 na wymienionem miejscu.

Wycieczka do Bujakowa.

Katowice. Stowarzyszenie stenografów systemu S. S. Balczyńskiej w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 7 sierpnia br. wycieczkę do Bujakowa. Zbiórka o godz. 7,15 rano na dworcu III kl. (Odjazd o godz. 7,39.)

Śląscy kajakowcy na Pomorzu.

Katowice. Na międzynarodowym harcerski zlot wodny na Pomorzu na jeziorze Garczyńskiem koło Kościerzyny (14 sierpnia br.) wyjeżdża ze Śląska 30 kajaków z obsadą 60 harcerzy. Mianowicie jadą następujące obsady harcerskie: Niwka, Pszczyna, Lubliniec i Bielsko. Komendantem jest p. Tomczyk z Król. Huty. Śląsk urządza osobno na tym zlocie regionalną izbę śląską.

Katowiczanie ofiarami katastrofy kolejowej pod Gdynią.

Katowice. Jak donoszą telegramy, w katastrofie kolejowej pod Gdynią, która zdarzyła się w ubiegły piątek, zostało lekko poszkodowanych 27 osób, które udały się w dalszą drogę. Pozatem jest 18 osób ranych z czego pięć osób ciężko. Dwie osoby przewieziono do szpitala w stanie tak ciężkim, że wkrótce potem zmarli. Pomiędzy okaleczonymi jest kilka osób z Katowic, które jechały tym pociągiem, mianowicie w wagonach bezpośrednich komunikacyj Lwów — Kraków — Poznań — Gdynia. Dotychczas znane są nazwiska rannych katowiczan: 1) Teodor Marweg, 2) plutonowy 73 pp. Wilhelm Chrószcz, 3) Edward Wróbel, Kochanowskiego 10, 4) i 5) małżeństwo Marja i Józef Piętkowie, Raciborska 38 oraz 6) Natan Recht, Sobieskiego 1. — Wymienionym nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W ostatniej liście rannych w katastrofie pod Tczewem znajdujemy jeszcze następujące nazwiska osób, pochodzących z Górnego Śląska: Stanisław Wojtowicz z Hajduk, Edmund Konder z Rydułtów, Elżbieta Konderowa z Rydułtów, H. Skorówna z Król. Huty, Stanisław Kryska z Bielska, Klotylda Alternówna z Katowic, Wilhelm Dreszer z Katowic i A. Lipska z Rudy. Otrzymane przez nas wczoraj informacje, jakoby dwie osoby, ranne w katastrofie — zmarły w drodze do szpitala, okazały się na szczęście nieścisłe. Ofiarą katastrofy padło ogółem 50 osób rannych — w tem 6 ciężko. Jedynie 13 osób stosunkowo silniej okaleczonych, znajduje się pod opieką lekarską w Tczewie, życiu ich jednak nie zagraża niebezpieczeństwo. Większość lżej rannych udała się w dalszą podróż.

Oszuści i kieszonkowcy na dworcu kolejowym.

Katowice. Dnia 29 lipca o godz. 5.30 przytrzymano w hali dworcowej III. kl. dworca osobow. w Katowicach Baumcwajga Chajma z Lublina, Pańkiewicza Stanisława z Krakowa, Popiela Szymona z Krakowa i Bednarczyka Witolda również z Krakowa, którzy wałęsając się w hali dworcowej, nawiązywali kontakt z reemigrantami powracających z Francji i namawiali ich do nabycia bezwartościowych pierścieni męskich i damskch, łańcuszków i naszyjników. Sprawcy przedmioty te ofiarowali na sprzedaż jako złote. Na widok zbliżających się funkcj. polic. poczęli uciekać a jednocześnie porzucili posiadane przez nich przedmioty. W czasie pościgu zdołano jednak wszystkich przytrzymać. Następnego dnia około godz. 0.45 przytrzymano w hali dworcowej IV klasy Władysława Wódka z Krakowa w czasie, gdy ten usiłował skraść pieniądze handlarce Stachulowej Elżbiecie z Zawodzia.

Nocne ptaki grasują.

Katowice. W nocy włamali się nieznani sprawcy do biura huty szkła Helena przy ul. Stalmacha 17 i przy pomocy raka rozpruli kasę ogniotrwałą, która jednak nie zawierała żadnej gotówki. Sprawcy nie poprzestali jednak na tem i rozpruli również skrytkę ogniotrwałą, zawierającą 60 zł. gotówki. — Sprawcy zbiegli nierozpoznani w niewiadomym kierunku. — Również w nocy włamali się nieznani sprawcy do składnicy cukierków Muszeńskiego Chajma przy ul. Andrzeja 5 i skradli 700 zł. gotówki oraz 15 paczek cukierków.

Włamali się do księgarni.

Katowice. W nocy na 29 lipca weszli nieznani sprawcy do składu przyborów piśmiennych Laksa Ferdynanda, przy ul. 3 Maja 34 i skradli 5 zł. gotówki oraz różnych towarów, łącznej wartości około 500 zł.

Ofiara dzikiej kopalni.

Siemianowice. Dnia 29 lipca w czasie wydobywania węgla z dzikiej kopalni na zawaliskach obok kop. Ficinus uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 34-letni bezrobotny Józef Stempiński z Siemianowic, który wskutek upadku do szybu głębokiego 15 metrów, doznał złamania kręgosłupa i okaleczenia nóg. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Siemianowicach. (k)

Najechanie furmanką.

Siemianowice. Dnia 29 lipca na ul. Korfantego najechana została przez furmankę 13-letnia Merfort Marja, która doznała złamania prawej nogi i ogólnych obrażeń ciała. Okaleczoną odstawiono do lecznicy Sp. Brackiej. Woźnica, nie troszcząc się o najechaną, odjechał szybkiem tempem w dalszą drogę. (k)

40-lecie Tow. młodzieńców pod op. św. Alojzego.

Chorzów. W trzecią niedzielę sierpnia 21. 8. obchodzi chorzowska parafja 40-lecie zrzeszenia się młodzieży katolickiej w tow. parafjalnym młodzieńców pod opieką św. Alojzego. Święto to zapowiada się wspaniale. W kościele będzie uroczysta suma z kazaniem okolicznościowem. Pozatem będzie pochód, akademja i koncert w ogrodzie Katol. Domu Związkowego, (Kaczmarski). Już dzisiaj zapraszamy na tę uroczystość młodzieży chorzowskiej wszystkich, prosimy, aby sobie zostawili ten dzień wolny i przybyli do nas. Nie pożałujecie! **Młodzież S. M. P.**

Kontrola bezrobotnych w Brzezince.

Brzezinka. Bezrobotni, zamieszkali w Brzezince, a niepobierający zasiłku, winni się zgłaszać przynajmniej jeden raz w miesiącu i to w sierpniu dnia 24 sierpnia 1932 r. do kontroli w urzędzie gminnym w Brzezince w godzinach przedpołudniowych. Następna kontrola we wrześniu, jak i dalsze kontrole miesięczne zostaną wyznaczone przez obwieszczenie i to w czasie od 1 do 5 każdego miesiąca. Niezgłaszający się jeden raz w miesiącu do kontroli, zostaną z ewidencji zdjęci. (k)

Z Król. Huty

Obniżenie opłat za kąpiel dla bezrobotn.

Król. Huta. Magistrat zwrócił się do zarządu stadjonu o obniżkę cen biletów wstępu dla bezrobotnych. Wniosek prawdopodobnie zostanie uwzględniony i zarząd stadjonu obniży opłaty dla bezrobotnych na 25 groszy za kąpiel bez użytku kabiny.

Apel do powstańców i uchodźców.

Król. Huta. Do powstańców i uchodźców, jak również wszystkich pracowników plebiscytowych, zatrudnionych w górnych warsztatach huty Królewskiej. Koledzy! W dniu 2 i 3 sierpnia br. odbędą się wybory do tut. Rady Załogowej. Ponieważ w tych wyborach powstańcy idą z osobną listą, powinien każdy Polak swój głos oddać na tą listę. Lista nasza ma nr. 6.

Złodzieje w mieszkaniu.

Król. Huta. Do mieszkania kupca Paulina Kopeckiego włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość garderoby, wartości 300 zł.

Ogołocili go z pieniędzy.

Król. Huta. Niejaka Pelagja S. z Katowic, ul. Słowackiego 15, przytrzymana została przez policję w hotelu „Dworcowym" za kradzież 300 zł. Wymieniona bawiła onegdaj z Janem Ż., Katowice, ul. Kochanowskiego i w restauracji ogołociła go z wszystkich posiadanych pieniędzy.

Wziął pieniądze, ale węgla nie dostarczył.

Król. Huta. Niejaki Augustyn Pietruszka z ul. św. Piotra wręczył przed tygodniem Hubertowi Maruszczykowi, również z ul. św. Piotra 16 zł. na dostarczenie węgla. Maruszczyk węgla dotychczas nie przywiózł, a o zwrocie pieniędzy wogóle nie myśli.

Z Świętochłowickiego

Komuniści na widowni.

Świętochłowice. Nieznani dotychczas sprawcy porozrzucali na terenie huty „Falwy" w Świętochłowicach większą ilość ulotek komunistycznych pisanych w języku niemieckim. Ulotki skierowane były do robotników huty „Falvy" przeciw aresztowaniu i wydaleniu z pracy niejakiego Karola Langra.

Z okna na bruk.

Godula. Zamężna Anna Bywalcowa w zamiarze popełnienia samobójstwa wyskoczyła z okna pierwszego piętra na bruk, przyczem odniosła złamanie prawej nogi w trzech miejscach oraz nogi lewej. Wymieniona odniosła również okaleczenia na twarzy i rękach. W stanie ciężkim odstawiono ją do miejscowego szpitala Joanny. Powodem usiłowanego samobójstwa były kłótnie małżeńskie, oraz brak pracy. (ś)

Oddalili się z domu rodzicielskiego.

Wielkie Hajduki. Oddalili się z domu rodizcielskiego 12-letni Antoni Dobisz oraz 14-letni Konrad Dylon, obaj z ul. św. Jadwigi. Wszelkie poszukiwania za zaginionymi pozostały bez skutku. (ś)

Z Pszczyńskiego

Wielka kradzież wyrobów tekstylnych.

Mikołów. Włamali się nieznani sprawcy w nocy na 29 bm. do składu tekstylnego Marciniakowej Berty, Rynek 18 i skradli towaru wartości około 4.500 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. (p)

Kradzież pieniędzy.

Paniowy. Dnia 28 lipca o godz. 5.30 weszła do mieszkania rzeźnika Alojzego Droździoka 16-letnia Anna Wieczorkówna z Bielszowic i skradła 3000 zł. gotówki w banknotach po 100 zł., ponadto złoty zegarek branzoletkowy. Wieczorkówna jest znana policji z ujemnej opinji i skłonności do włóczęgostwa. (p)

Najechanie samochodem.

Kobiór. Dnia 28 bm. jadący szosą asfaltową pomiędzy Piaskiem a Kobiórem nieznany samochód osobowy najechał 8-letniego Henryka Kałamałę i zmiażdżył mu stopę lewej nogi. Po wypadku, bez zatrzymania się, samochód odjechał w kierunku Katowic. (p)

Pożar domu.

Międzyrzecze. Dnia 27 lipca br. o godzinie 14 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w domu wdowy Agnieszki Pilatkowej i zniszczył go doszczętnie wraz z chlewem, stojącym obok domu. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna z udziałem ludności. Z powodu braku wody, obrona była zupełnie niemożliwa. Szkoda wynosi około 5.000 zł. Dom był zabezpieczony. (p)

Z Rybnickiego

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół.

Olza. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół w Olzie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 sierpnia br. Program uroczystości przewiduje: o godz. 10 rano uroczyste nabożsństwo i poświęcenie kamienia węgielnego, o godz. 13 wspólny obiad dla zaproszonych gości, o godz. 15 wielki koncert religijny na trójkącie trzech granic państw. — Kościół w Olzie buduje się z dobrowolnych składek, które wpływają dość skąpo do kasy komitetu budowy ze względu na ciężkie położenie gospodarcze. Mimo tego mieszkańcy Olzy nie tracą nadziei i są przekonani, że zbożne dzieło powstanie w niezbyt długim czasie. Kościół w Olzie będzie strażnicą wiary katolickiej na trójkącie trzech państw. (r)

Krowa sprawczynią śmierci 7-letniego chłopca.

Turza. Dnia 27 lipca br. 7-letni chłopiec właściciela Machnika, pasąc krowy na pastwisku, opasał się sznurem, na którym przywiązana była krowa. W pewnej chwili krowa spłoszyła się i zbiegła z pastwiska, przyczem opasanego chłopca wlokła za sobą po ziemi. Gdy zatrzymano krowę, chłopiec dawał już tylko słabe znaki życia i wkrótce potem zmarł. Lekarz stwierdził śmierć wskutek rozbicia czaszki. — Tego rodzaju wypadki powtarzają się rok rocznie dość często. Można by ich uniknąć, gdyby za krowami chodziły osoby starsze, a nie dzieci, które zaledwie zaczęły chodzi ćdo szkoły. Jest to wielka lekkomyślność ze strony rodziców, posyłać za krowami maleństwa bezradne wobec silniejszego bydła. (r)

Hodowla winorośli i brzoskwiń na Śląsku.

Niejeden będzie bardzo zdziwiony, skoro usłyszy, że w wieku XIV hodowano masowo winorośl na Śląsku, Pomorzu, w Poznańskiem i w Małopolsce, a nawet w krajach bałtyckich i skandynawskich. W roku 1403 wyprodukowano aż 15.000 litrów wina. Wino to nie było najgorszego gatunku; kronika powiada, że w owych czasach zbiory były obfite a wino wyborowe i słodkie.

W wieku XVII, uprawa i wyrób wina upadł zupełnie. Filoksera, ten straszny niszczyciel winnic, postawił kres dalszemu rozwojowi. W okolicy **Zielonej Góry i Szwibucina na Śląsku** pozostały resztki tej masowej hodowli; istniała ona już w roku 1150.

Postęp w dziedzinie hodowli winorośli nauczył nas szczepić winorośle szlachetne na dziczkach amerykańskich, a te są na filokserę zupełnie odporne. Odmiany jej są dziś tak udoskonalone, że grona dojrzewają u nas nietylko na ciepłych ścianach, lecz także na wolnych miejscach. Rodak nasz, p. Urbański z Pleszewa przyczynił się znakomicie do rozwoju winiarstwa specjalnie w klimacie zimniejszym, gdyż wyhodował nowe, doborowe odmiany jak: Tryumf, Jadwiga, Juljana, Perran. Tryumf jako najwcześniej dojrzewająca odmiana — należy do rządowego doboru winorośli we Francji.

W dziale hodowli winorośli i brzoskwiń owocną działalność rozwija **Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa i Pszczelnictwa „Akacja“ w Czechowicach na Śląsku Ciesz.** Założono tu winnice po 150, 300 i 500 szt. winorośli na podkładach amerykańskich odmian hodowlanych w okolicy Zielonej Góry. Zrobiono także początek hodowania winorośli i brzoskwiń pod szkłem, do czego służą na razie trzy niewielkie szklarnie; okazały się tu wyniki bardzo zachęcające, tak n. p. w jednej takiej szklarni na wiosnę przeszłego roku posadzone, jednoroczne winorośle w roku bieżącym nawiązały po 35, 42 a nawet 46 winogron. Członkowie Towarzystwa zamierzają w najbliższym czasie budowę kilkunastu dalszych takich szklarń; o pomoc finansową zwrócono się do Rady Wojewódzkiej. Pod względem hodowli pod szkłem wzoruje nam Belgja, gdzie tysiące szklarń o mniejszych i większych rozmiarach otaczają miasta i wsie, dając nieraz całej rodzinie właściciela dostateczne utrzymanie.

By z tą gałęzią ogrodnictwa zaznajomić się choć pobieżnie, udało się w dzień 3. lipca br. 30 członków Towarzystwa **do Świerklańca na Górnym Śląsku,** gdzie w ogrodach księcia Donnersmarka znajduje się kilka olbrzymich szklarń; podziwiano tam prawie że dojrzałe, wielkie winogrona, rumiane brzoskwinie, czerwone już pomidory i t. p. dziwy. Dyrektor zakładów p. Vogel i jego zastępca oprowadzali zwiedzających i objaśniali wszystko z największą uprzejmością.

Towarzystwo „Akacja“ postanowiło sobie za zadanie: podnieść sadownictwo w szerszej okolicy na wyżyny racjonalne przez zaprowadzenie jednolitych i najlepszych odmian drzew i krzewów owocowych; doboru odmian dokonano w porozumieniu ze Śląską Izbą Rolniczą. W roku bieżącym sprowadzono i posadzono już około 3000 drzewek tych odmian. Na dalszym planie Towarzystwa leży wspólne magazynowanie i sprzedaż wyprodukowanych owoców. Zorganizowana została także masowa hodowla porzeczek a następnie wyrób z nich wina św. Jańskiego.

Także pszczelnictwo znajduje swoje należyte uwzględnienie, gdyż na każdem zebraniu wygłaszany bywa aktualny odczyt a w porze letniej odbywa się zwiedzanie wzorowych pasiek.

Członkowie Towarzystwa, dotąd w liczbie 140, rekrutują się ze wszystkich stanów gmin okolicznych **Śląska Cieszyńskiego, Górnego i Małopolski.** Kto ochotę ma przyczynić się do szerzenia naszej idei, miłe będzie w naszym gronie przyjęty. Adres nasz: **Towarzystwo „Akacja“ (prezes K. Mazurek) Czechowice, poczta Dziedzice, Śląsk Cieszyński.**

Pierwszy zlot Młodych Polek we Francji.

W Houdain w północnej Francji odbył się ubiegłej niedzieli pierwszy zlot Młodych Polek pod protektoratem ks. prałata Łagody, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W czasie uroczystego nabożeństwa przystąpiły wszystkie członkinie zlotu do Komunji św. i odnowiły swe przyrzeczenia, poczem stowarzyszenie w Houdain podejmowało śniadaniem wszystkie delegacje.

W czasie obrad p. Nawrocka z Lilli wygłosiła referat „O zadaniu Młodej Polki w obecnej dobie“. Po uchwaleniu rezolucyj nastąpiły popisy poszczególnych stowarzyszeń, biorących udział w zlocie. Na popisy składały się tańce, śpiewy, deklamacje i ćwiczenia gimnastyczne.

Pierwszy zlot młodzieży żeńskiej, zorganizowany staraniem ks. dziekana Radwańskiego z Bruax i p. Grzeszczykówny, prezeski Związku Młodzieży Żeńskiej i słuchaczki kursów społecznych w Poznaniu, wypadł bardzo dodatnio i odbił się silnem echem także w prasie francuskiej północnej Francji.

Ze zlotu wysłano depesze hołdownicze do J. Em. Księdza Prymasa Polski, p. ambasadora Chłapowskiego i ks. biskupa Dutoit w Arras.

Pożary niszczą wsie i folwarki.

Pożar wsi pod Wieluniem.

Z Wielunia donoszą, że w zagrodzie gospodarza Kubika we wsi Dąbrowa Widacka w pow. łaskim wybuchł pożar, który wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania i strawił 6 stodół i 4 domy mieszkalne. Straty obliczają na 80.000 zł.

Pożar wsi pod Garwolinem.

We wsi Sobienie Szlacheckie pow. garwolińskiego w zabudowaniach Osiadacza Konstantego powstał wielki pożar, który w szybkiem tempie ogarnął szereg innych budynków sąsiedzkich. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień podsycany wiatrem ogarnął część wsi. Spłonęło 28 budynków. Straty wynoszą około 350.000 zł.

Pożar we wsi Majdan.

Z Tomaszowa Lubelskiego donoszą: We wsi Majdan, gminy Tyszowice, w zabudowaniach Maliszewskiego Antoniego powstał groźny pożar, który w szybkim czasie objął szereg sąsiednich zabudowań gospodarskich. Mimo energicznej akcji ratunkowej, ogień zniszczył 13 zagród. Straty wynoszą przeszło 40.000 zł.

Wielki pożar folwarku.

W majątku Siedliska, powiatu włoszczowskiego wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania folwarczne, narzędzie rolnicze, zapasy siana i słomy oraz składy torfu. Straty wynoszą około 100 tysięcy zł. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służbę folwarczną.

Śmierć w płonącej stodole.

W stodole Stanisława Sysika w Siedlcach wynikł pożar, skąd przeniósł się szybko na inne zabudowania, należące do Aleksandra Sysika. W jednej ze stodół spał 10-letni Józef Sysik, który spłonął, zanim zdołano przyjść mu z pomocą. Przyczyna pożaru nieznana, straty bardzo znaczne.

Niesamowita powódź na cmentarzu.

Z podmytych grobów wyłoniły się trumny.

Nad Wielkopolską niemal codziennie przechodzą gwałtowne burze. W Borku w czasie burzy ulice zostały zalane wodą i wszelki ruch został uniemożliwiony. Ponadto piorun uderzył w komin domu i zranił kobietę. W okolicy Leszna w czasie burzy piorun uderzył w stodołę, należącą do majątku Kowalewo, oraz w domu szewca Piaszczyńskiego. Stodoła i dom spłonęły całkowicie. Nad Nowym Tomyślem przeszła gwałtowna burza, w czasie której piorun uderzył w komin młyna parowego Schmidta i w stację telefoniczną na poczcie, oraz zabił 70-letniego gospodarza Antoniego Kürtza, który w czasie burzy przebywał w altanie. — Z Peplina donoszą, że silna burza, połączona z nawałnicą i piorunami, wyrządziła tam znaczne szkody, zwłaszcza na cmentarzu, gdzie potworzyły się głębokie rowy tak, że niektóre groby zostały zupełnie podmyte, a na powierzchni ukazały się trumny. Nad niektóremi grobowcami poprzewracały się kamienie, nagróbki, albo zawisły niemal w powietrzu, grożąc w każdej chwili zawaleniem się. Niektóre groby zapadły się do wyrw, jakie potworzyła woda w gliniastym gruncie.

Ojciec św. w sprawie społecznej.

W dniu 25 lipca nastąpiło otwarcie 24. tygodnia społecznego katolików francuskich w Lille przy ogromnym współudziale gości zagranicznych. Tematem tygodnia jest „Nieład w gospodarstwie międzynarodowem a myśl katolicka“, w związku z którym będzie poruszona sprawa kryzysu trapiącego świat i omówione środki, jakie ku jego usunięciu poddaje katolicka nauka społeczna.

Ojciec św. przesłał do przewodniczącego „Tygodnia“ pismo o szczególnej wadze. Po stwierdzeniu zasadniczej jedności wielkiej rodziny ludzkości, Papież wskazuje w nim na obowiązki poszczególnych jej członków, oparte na zasadach miłości, do której zobowiązani są nietylko względem swojej ojczyzny, ale także i w stosunku do innych narodów. Ojciec św. stwierdza, że każdy naród ma obowiązek zdawać sobie sprawę z żywotnych interesów innych krajów, a wszystkie narody mają obowiązek rządzić się we wzajemnych stosunkach sprawiedliwością i miłosierdziem; winne dążyć do służenia dobru wspólnemu, mieć zrozumienie niezależności innych, a odpowiednio do wspólnych interesów winna być i współpraca. Jeśli ogólnie biorąc, idzie o uzdrowienie wewnętrznej gospodarki narodowej, nie może to nastąpić przez systematyczne poszukiwanie wyjścia we własnych tylko granicach gospodarczych — które coraz bardziej zamykają się dla innych, lecz należy uwzględniać te donośne wskazania, jakie są zawarte w encyklikach społecznych „Caritate Christi compulsi“ i „Quadragesimo Anno“. W końcu zaleca Papież w swym liście poważne badania naukowe, któreby przyczyniły się do uzdrowienia sytuacji. Wreszcie, wskazując na korzyść pomocy Bożej, wzywa do specjalnych modłów i szczodrze udziela swego apostolskiego błogosławieństwa.

Humor.

Zawsze ten sam.

Prof. Gapciszewski wraca ze swoją żoną z koncertu i pokazuje jej z triumfem dwa parasole, które ukrył troskliwie pod płaszczem.

— No — powiada profesor — kto z nas dwojga jest roztargniony? Patrz, nietylko zabrałem swój parasol, ale i twój, który zapomniałaś.

— Ależ mężu, przecież żadne z nas nie miało parasola.

Drzewa i ich tajemnice.

Rzut oka do tajemniczego laboratorjum przyrody w zdumienie wprowadza każdego choćby tylko pobieżnego obserwatora. Któżby n. p. przypuszczał, że drzewo bukowe o średnicy 30 cm ma około 120.000 liści i świerk tej samej grubości aż 20 miljonów iglic. Liście buku, złożone w jedną całość, posiadałyby 285 km powierzchni górnej i dolnej. Liście drzewa, na pozór takie lekkie, przedstawiają przecież bardzo poważny ciężar. Jeden hektar lasu bukowego produkuje rocznie około 5000 kg liści, z czego po wysuszeniu pozostaje 2000 kg, podczas gdy dobra łąka tej samej wielkości dostarcza rocznie tylko koło 1500 kg siana.

Drzewa konsumują olbrzymie ilości wody. Las stuletnich buków obszaru jednego hektaru wypija rocznie jezioro wody 100 m długie, 100 m szerokie i 30 cm głębokie. Las jest zatem ważnym czynnikiem w cyrkulacji wody. Jeżeli się przyjmie, że ogólny drzewostan ziemi wynosi 4 i pół miljonów hektarów, to otrzymamy 6,5 bilj. m. kub., wyparowanej przez liście drzew wody. Ilość ta wody wystarczyłaby do zalania powierzchni ziemi większej, niż cały obszar Polski na wysokość 10 m.

W najwyższe zdumienie wprowadza sposób, w jaki drzewa potrafią poszukiwać wody i doprowadzić ją do liści. U 10-cm sadzonki sosny, wyjętej ostrożnie razem z ziemią i wypłókanej w wodzie, stwierdzić można za pomocą szkła powiększającego, a jeszcze lepiej mikroskopu, niesłychanie rozgałęzioną sieć korzonków, sięgających w głąb ziemi, których długość dochodzi do 10 cm. U wyrosłego drzewa długość wszystkich korzeni wynosi jakie 100 km. Gdzie zaś drzewom nie wystarczają korzenie dla zasilenia ich odpowiednią ilością wody, korzenie drzew wchodzą w przyjazne stosunki z rozmaitemi pasorzytami w głębi ziemi, które dostarczają im wilgoci. Im szybciej odbywa się parowanie wilgoci za pośrednictwem liści, tem szybciej dokonywać się musi proces doprowadzania do nich wody. Szybkość ta wynosi u drzew liściastych i iglastych 2 m na godzinę. U niektórych roślin jest ona znacznie większa. Rekord ustanowiła dynia przy 6 m na godzinę.

Przewody wodociągowe rozmieszczone są w zewnętrznych warstwach pnia. Buczyna wykazuje na jeden metr kwadr. 175 przewodów wodociągowych. Ich przekrój w świetle wynosi mniej niż $^{1}/_{1000}$ część mm. W jednym pierścieniu rocznym znajduje umieszczenie 200 000 tych rureczek. Przy pomocy jakich sił roślina potrafi pompować wodę ku górze, jest to narazie jej tajemnicą.

——xox——

Z dalszych stron.

Szkoły polskie w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa. Tegoroczne wpisy do szkół polskich w Czechosłowacji dały bardzo pomyślne wyniki. Liczba dzieci w szkołach powszechnych wzrosła z 10.530 w roku ubiegłym do 10.633, w szkołach wydziałowych z 1.683 do 2.032 a w gimnazjum orłowskim z 393 do 428.

Pożar historycznego zamku.

Paryż. Z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w historycznym zamku z XVI wieku, w Fremey-le-Puceux pod Falaise. Zamek spłonął prawie doszczętnie wraz z bezcennemi zbiorami obrazów, rzeźb i sprzętów artystycznych. Szkody, na razie nie obliczone, idą w miljony franków.

Historyczne pióro Hoovera.

Nowy Jork. Cenzor Polskiego Związku Narodow. w Ameryce mec. Świetlik otrzymał w podarku od prezydenta Hoovera pióro, którem prezydent podpisał uchwałę kongresu, wyznaczającą dzień 11 października jako święto narodowe ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Odpowiedzi redakcji.

P. W. Imielin. Informacyj udzieli Związek byłych więźniów politycznych w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1.

C. M. Osiny. Podług polskiej ustawy waloryzacyjnej 600 marek niemieckich z marca 1922 r. równają się 15 zł. (100% przerachowanie). Trzeba zwrócić się do Powiatowej Kasy Oszczędności (Kreissparkasse) w Raciborzu z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

1032. Nadleśnictwo Księcia Pszczyny w Pszczynie. 2. Kandydaci muszą mieć ukończon. 7 oddziałów szkoły powszechnej lub szkoły wydziałowej albo 4 klasy gimnazjum, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 Informacyj udzieli Dyrekcja szkoły leśniczej w Cieszynie. 9. Leśniczy (myśliwy) może trzymać praktykantów.

K. A. Z. Wielkie Dębieńsko. Za pieniądze, złożone do banku prywatnego w Bytomiu nie otrzyma Pan żadnej kwoty (ani grosza), gdyż według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady oszczędnościowe przedwojenne oraz z czasu inflacji (spadku wartości pieniądza), złożone w bankach prywatnych na terenie Rzeszy Niemieckiej, nie zostaną uwartościowione, a więc zostaną skreślone. Oddziału Banku, o który Panu chodzi, niema w Bytomiu.

J. M. Pawłowice Śl. Biletu niema żadnej wartości i nikt go nie zamieni.

A. S. Bielszowice. Jeżeli gospodarz zgodził się na przyjęcie zięcia jako sublokatora pod warunkiem, że powinien płacić czynsz mieszkaniowy gospodarzowi, to zięć musi spełnić umowę i płacić umówione komorne. Zwykle czynsz mieszkaniowy sublokatora należy lokatorowi, więc podwyższenie takowego jest sprawą lokatora.

Szkoła oficerska. Matura; obowiązuje egzamin wstępny. O termin zgłoszenia itd. należy się zgłosić do PKU.

S. R. M. D. Jeśli lokator podnajmuje część swego mieszkania i za to pobiera czynsz od sublokatora, to czynsz ten powinien zużyć w pierwszej mierze na zapłatę czynszu za całe mieszkanie. Skoro bowiem sam na wynajętych mu ubikacjach zarabia, to zarobek ten powinien przedewszystkiem obrócić na zaspokojenie gospodarza. Niesłusznym zaś i sprzeciwiającym się dobrym obyczajom byłby pogląd, że lokator może czerpać zyski z przedmiotu najmu, a sam mimo to właścicielowi domu nic nie płacić, lecz zyski te zużywać naprzód na swoje potrzeby.

S. J. Bogucice. Opłata za wodę powinna być przez właściciela domu ściągana według wysokości udziału, jaki przypada na każdego lokatora W szczególności stosuje się w praktyce przy domach mieszkalnych obliczenia należytości za wodę według t. zw. punktów. W mieście Katowicach liczy się przy pomieszkaniach każdy pokój za 1 punkt, kuchnię za 2 punkty, każdą osobę ponad 14 lat przy urządzeniu kąpielowem za 3 punkty, bez urządzenia kąpielowego za 2 punkty, dziecko do lat 14 za 1 punkt, psy 1 punkt.

W. S. Paruszowiec. 500.000 marek niemieckich z lipca 1923 roku równają się 11 zł a marek polskich 25 zł.

St. J. Szarlej. Ponieważ urządzenie wodne w domu jest częścią składową budynku, a do utrzymania budynku obowiązany jest właściciel domu, to winien właściciel domu również ponosić wydatki, związane z utrzymaniem urządzenia wodnego, w porządku.

P. W. R. Nad Zakładem Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie jest Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach. Wyższą instancją nad Wyższym Urzędem w Mysłowicach jest Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w Katowicach.

R. P. Radlin. Nie znając stosunków, w jakich żyje ludność polska we Francji, wypracowań podanych nam tematów nie da się przeprowadzić. Informacjami w tym względzie mógłby — zdaniem naszem służyć Syndykat Emigracyjny Warszawa, Marszałkowska 124 Syndykat podsada może odpowiednie podręczniki.

T. M. Buchacz. 3.000 marek niemieckich z marca 1916 roku równają się podług 100% przerachowania 285 zł., a 2.000 marek niemieckich 1,900 zł. Zapisanych odsetek można domagać się tylko za 4 lata wstecz od przerachowanej sumy i wynoszą od 2,850 zł — 450 zł, a od 1,900 zł — 304 zł. Na pytania drugie nie możemy odpowiedzieć, gdyż Pan nie podał dokładnej daty (rok i miesiąca) złożenia pieniędzy. W każdym razie wypłata wkładek złożonych przed wojną świętową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza), zależy od majątku danego banku, naprzed 1 stycznia 1923 roku. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dany bank nie posiada majątku z przed 1923 r., natenczas waloryzacja jest wykluczona. Trudno nam powiedzieć czy taki majątek posiada bank, o który Panu chodzi. Informacyj w tym względzie udzieli Sąd Grodzki, oddział do spraw niespornych, tego okręgu, do którego należy dany bank.

Nadesłane.

Jednorazowa doraźna pomoc dla bezrobotnych. Bezrobotni mogą zająć się rozpowszechnieniem broszur, które są do nabycia po cenie od 2 do 5 groszy za egzemplarz. Za broszurki te bierze się dobrowolne datki, a zatem można uzyskać nawet poważny dochód na utrzymanie rodziny. Zgłaszać się u **Ferdynanda Eugeniusza Filipkiewicza w Piotrowicach, ul. Sobocińskiego 9.**

SPORT

Uroczyste otwarcie X Olimpiady.

Los Angeles. Przy udziale przeszło 100.000 osób odbyło się tu uroczyste otwarcie Igrzysk X Olimpiady. Igrzyska rozpoczęły się wymarszem drużyn na stadjon. Po przedefilowaniu dokoła boiska drużyny zajęły miejsca przed trybunami, poczem zabrał głos wiceprezydent Stanów Zjednoczonych p. Curtis, który ogłosił igrzyska za otwarte. Po przemówieniu wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych olimpijczycy złożyli przysięgę lojalnej i uczciwej walki.

Lista uczestników Igrzysk jest następująca: Egipt, Argentyna, Belgja, Boliwja, Brazylja, Bułgarja, Chile, CostaRica, Danja, Estonja, Niemcy, Finlandja, Francja, Grecja, Wielka Brytanja, Guatemala, Haiti Holandja, Indje, Irlandja, Włochy, Japonja, Jugosławja, Kanada, Kolumbja, Kuba, Łotwa, Luksemburg, Meksyk, Monaco, Nowa eZlandja, Norwegja, Peru, Austrja, Filipiny, **Polska**, Portugalja, Rodezja, Rumunja, Hiszpanja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Południowa Afryka, Urugwaj i Stany Zjednoczone.

Pierwsze wyniki olimpijskie.

Los Angeles Pierwszą konkurencją X Igrzysk Olimpijskich było podnoszenie ciężarów która przyniosła sukces Francji. Oto wyniki:

Waga lekka: 1) Diver (Francja) 325 kg. Zawodnik ten ustalił wynikiem powyższym nowy rekord światowy w trójboju olimpijskim. 2) Haas (Austrja) 307½. 3) Kwirini (Italja) 302½ kg.

Waga półciężka: 1) Hostil (Francja), 365 kg. 2) Olsen (Danja) 360 kg. 3) Danel (Ameryka) 350 kg. Podnoszenie w dalszych wagach trwa.

Niespodzianki ligowe!

Rozegranie wczoraj dwa mecze ligowe zakończyły się niespodziewanemi lecz zasłużonemi porażkami faworytów. Mistrz ligi Garbarnia znajduje się w bardzo słabej formie — uległ słabej drużynie 22 pp. na własnem boisku, Legja zaś przegrała w derbach lokalnych z Warszawianką. Oto wyniki:

Warszawianka — Legja 2:1 (1:0)
Garbarnia — 22 pp. Siedlce 1:3 (1:0)

Pogoń — Attila Budapeszt 1:0 (1:0)

Lwów, 31. 7. (tel. wł.) W odwetowym meczu Pogoń odniosła nikłe, jednak zasłużone zwycięstwo.

I. F. C. mistrzem Ligi Śląskiej.

Wczoraj zakończone zostały rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo Śląska w lidze i klasie „A" trzema decydującemi meczami. Jeden mecz mianowicie I. F. C. — Śląsk odbył się naskutek zarządzenia Wydziału Gier i Dyscypliny Ś. O. Z. P. N., dwa dalsze zaś z tego powodu, że kluby te uzyskały równą ilość punktów i ta sytuacja wyłoniła potrzebę odbycia decydujących meczów dla wyeliminowania mistrzów grup.

Mecze te odbyły się na boiskach neutralnych i zgromadziły ponad 10.000 widzów. Wyłoniły one jako mistrzów:

I. F. C. jako mistrza Ligi Śląskiej.

Czarni Chropaczów jako mistrza klasy „A", grupy III.

K. S. Dąb jako mistrza klasy „A" grupy I.

I. F. C. zakwalifikował się do rozgrywek o wejście do ligi państwowej, Czarni i K. S. Dąb zaś walczyć będą wraz z K. S. „06" Mysłowice i „Błyskawicę" kopalnia „Ema" o wejście do ligi śląskiej.

Oto wyniki tych meczów:

IFC. — Śląsk Świętochłowice 6:0 (3:0)
KS. Dąb — T. S. 20 Bogucice 5:1 (4:1).
Czarni Chropaczów — Pogoń Nowy Bytom. 2:1 (0:1).
Błyskawica — KS. 06 Mysłowice. 2:0 (1:0).

Mecze przyjacielskie.

Orzeł — Naprzód Załęże. 5:1 (3:0).

Wełnowiec. Mecz powyższy był finalem turnieju, urządzonego przez KS. 25 Wełnowiec z racji rocznicy 7-letniego istnienia. Orzeł wygrał pewnie, górując nad Naprzodem o całą klasę.

24 Szopienice — Unja Sosnowiec 6:0 (2:0)
22 — Jedność Michałkowice 4:2 (0:1)
Żidenice Brno — AKS. 3:2 (0:1)
Ruch — Naprzód Lipiny 4:1 (3:0)
Naprzód — Hakoah Częstochowa 6:0 (2:0)
Slavia — 07 Siemianowice 6:2 (3:1)
Zgoda — Wawel Nowa Wieś. 3:2 (2:0).

„12"-lecie K. S. 20 w Rybniku.

KS. 20 Rybnik z okazji jubileuszu 12-lecia swego istnienia, urządził turniej piłkarski o puhar z udziałem czterech drużyn. Oto wyniki turnieju:

„20 — Kop. Blücher. 12:1 (6:0).
KS. kop. Römer — Sokół Wodzisław. 4:0 (1:0).
„20" — Kop. Römer. 10:2 (5:0).

Sport w S. M. P.

SMP. Zgoda — SMP. Król. Huta. 3:0 (1:0).

Zasłużone zwycięstwo drużyny Zgody, która grała bardzo spokojnie. Król. Huta grała bardzo brutalnie, z powodu czego sędzia na 9 minut przed końcem przerywa zawody.

SMP. Panewnik — SMP. Wodzisław. 3:1 (2:1).

Lekka atletyka.

Rozegrane wczoraj na Stadjonie w Król. Hucie zawody drużynowe o mistrzostwo Śląska pomiędzy SMP. Katowice — KS. Stadjon Król. Huta zakończyły się zwycięstwem Stadjonu w stosunku punktów 334:107. Stadjon stanie więc do finału z KS. Pogoń Katowice w najbliższych dniach.

Zawody pływackie w Michałkowicach

Staraniem klubu pływackiego w Siemianowicach, zorganizowane zostały zawody pływackie z udziałem najlepszych klubów śląskich, oraz gości ze Śląska Opolskiego. Wyniki były następujące:

100 mtr. styl dowolny panów: Karliczek (E. K. S.) 1.04,8.

100 mtr. styl dowolny pań: Slötter (Giszowiec) 1.25,4.

400 mtr. styl dowolny panów: Müller (Gliwice) 6.07.

400 mtr. styl dowolny panie: Slötter (Giszowiec) 8,11.

4 × 200 mtr. styl dowolny panie: E. K. S. II — 10,32,2.

4 × 100 mtr. styl klasyczny panowie: Michalczyk (Siemianowice) 1,31,4.

100 m. na wznak: Wunschik (Siemianowice) 1,49,2.

100 mtr. na wznak panów: Karliczek 1,16,8.

200 mtr. styl klasyczny panów: Blichte (Gliwice) 3,06.

Trampolina — panowie: 1. Ziaja 95,02.

Watterpolo — Gliwice — Repr. Śląska 5:0

Turniej Tenisowy o mistrzostwo Jastrzębia Zdroju.

Klub Tenisowy w Jastrzębiu Zdrój urządza w dniach od 2. sierpnia i dni następne turniej tenisowy o mistrzostwo Jastrzębia Zdroju.

Udział brać mogą wszyscy, zrzeszeni i niezrzeszeni miłośnicy białego sportu. Gry rozpoczynają się w dniach 2. sierpnia rano o godz. 10. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 30. lipca codziennie w godzinach przed i popołudniowych na korcie tenisowym, gdzie kierownictwo turnieju, spoczywające w rękach miejscowego instruktora sportowego, również wszelkich informacyj udziela kierownictwo Turnieju Tenisowego Jastrzębie Zdrój. Pisemne zgłoszenia należy kierować na ręce komitetu turnieju. — Zwycięzcy poszczególnych konkurencyj otrzymują nagrody honorowe, ufundowane przez Zarząd Zdroju, gminę i miejscowych obywateli. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowem a losowanie odbyło się już w sobotę, dnia 30. lipca wieczorem o godzinie 7 na sali w „Kasyno". Na zakończenie turnieju tenisowego odbędzie się dancing, połączony z wręczeniem nagród zwycięzcom

Polacy na zawodach gimnastyczno-sportowych we Francji.

W dniach 16, 17 i 18 lipca br. odbyły się w Nicei zawody gimnastyczno-sportowe i konkurs muzyczny katolickiej federacji gimnastycznej francuskiej. Do udziału w zawodach zaproszono również organizacje cudzoziemskie, należące do międzynarodowej unji katolickich towarzystw wychowania fizycznego. Na zawody wysłały swoje delegacje: **Polska, Belgja, Czechosłowacja, Jugosławja i Szwajcarja.** Z kraju i z Polonji we Francji przybyła reprezentacja Zjednoczenia Młodzieży Polskiej ze sztandarami. Na zakończenie zawodów lekkoatletycznych odbyła się 17 lipca defilada zawodników przez miasto, poczem nastąpiło uroczyste oddanie honorów sztandarom państw zaproszonych. Odegrano więc w kolejności alfabetu hymny narodowe, wznoszone często okrzyki: **„Niech żyje Polska".** Wieczorem tego samego dnia odbył się bankiet z udziałem biskupa Nicei, przedstawiciela rządu francuskiego, p. Morowicza wicekonsula Rz. Polskiej i szeregu innych oficjalnych osobistości. Wzniesiono toasty **na cześć Ojca św., Prezydenta Republiki Francuskiej, Polski i głów innych narodów** obecnych na zawodach. Przemawiał również delegat Zjednoczenia Młodzieży Polskiej p. Oldakowski, poczem nastąpiła bardzo miła manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej. Ogółem w zawodach Federacji G. M. P. F. uczestniczyło 15.000 sportowców.

Program radjowy.

Wtorek, 2 sierpnia 1932.

Katowice, Godz. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14,00 i 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15,20 Intermezzo muzyczne. 15,30 „Chwilka lotnicza". 15,35 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,40 Koncert z płyt gramofonowych. 16,40 Odczyt sportowy. 17,00 Popularny koncert symfoniczny. 18,00 „Z naszego wybrzeża." 18,20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty sportowe. — 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Odcinek powieściowy. 20,00 Koncert wieczorny. W przerwie. feljeton literacki. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05—23,30 Koncert z płyt gramofonowych.

Środa, 3 sierpnia 1932.

Katowice, Godz. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14,00 i 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,10 Komunikaty Związku Wynalazców. 15,20 Intermezzo muzyczne. 15.40 Opowiadanie dla dzieci. 15,52 Pogadanka. 16,05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Dziecię swego wieku (w 75 rocznicę śmierci Musseta)" 17,00 Koncert popołudniowy. 18,00 Z działu: Przyroda. „Żywe perfumerje". 18,20 Muzyka lekka i taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,45 Odcinek powieściowy. 20,00 Muzyka z filmów dźwiękowych aparatury fotocelowej. 20,50 Kwadrans literacki — „Romuald Traugutt". 21,05 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego. 21,30 Koncert kameralny — muzyka z płyt gramofonowych. 22,00 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,05 Komunikat meteorologiczny. 22,10 Audycja poświęcona Grecji: — 22,40 Wiadomości sportowe. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

„Wesoła Banda" w parku Kościuszki.

Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczorem: „Precz z kryzysem" wesoła rewja w 2 częściach 16 obrazach, pod kier. Z. Wilczkowskiego przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych. — Ceny miejsc od 50 gr do 1,50 zł. Wstęp do ogrodu 30 gr. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali (dawn. p. Noglika).

„Uśmiech dziecka" teatr dla dzieci

daje w środę, 3 sierpnia rb. w ogrodzie koncertowym przy parku Kościuszki o godz. 4,30 popol. baśń fantastyczną J. Parasińskiej „Czarodziejska Fujarka", oraz wesołą komedyjkę „Cudowny doktór". M. Reuttówny. Ceny miejsc od 30 gr. dla grup szkolnych po 15 gr. Program zatwierdz. Inspektorat Szkolny w Katowicach.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 30 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90[9]/10 zł. Funt szterlingów angielskich 31,11 zł. 100 franków francuskich 34,84 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 45,23 zł. 100 franków szwajcarskich 173,27 zł. 100 belg belgijskich 123,49 zł. 100 koron szwedzkich 161,19 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

z dnia 30 lipca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto stare 16,50—17,00, nowe, zdrowe, suche 15,50 do 16,00. Pszenica 22,50—23,50. Jęczmień nowy 17,00—18,50. Owies 19,50—20,00. Mąka żytnia 65 proc. 29—30, pszenna 65 proc. 36—38. Otręby żytnie 11,00—11,25, pszenne 9,75—10,75, pszenne grube 10,75—11,75. Rzepik zimowy 29—31. — Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprzedaże

Fszczoły - role w cenie 10—15 zł. wysyła „Patoka" Kupczyńce 8, p. Denysów.

Mały wydatek a wielką korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Wolne posady

Natychmiast poszukiwa ni agenci do zbierania zamówień wprost u konsumentów na artykuły spożywcze. Zabezpieczenie na próbki wymagane. „Wiktorja" Katowice, M. Piłsudskiego 61.